



WEJŚCIE DLA ARTYSTÓW

Sławomir Pietras

Jestem pewien, że z miesiąca na miesiąc o Andrzeju Bartkowskim będzie coraz głośniejsze. W latach mojej pracy w Warszawie początkująca wówczas agencja turystyczna Mazurkas coraz częściej przywoziła na spektakle operowe i baletowe grupy cudzoziemców, ale również widzów z różnych stron kraju. Do działań tych nie trzeba było jej zachęcać, a widowiska Teatru Wielkiego w Warszawie nigdy nie świeciła pustkami.

Minęło 20 lat, firma się rozrosła, posiada ponad 20 luksusowych autokarów, nowoczesne centrum konferencyjne w Ożarowie, wysokiej klasy hotel, salę teatralno-koncertową z blisko 900 miejscami i zatrudnia ponad 250 pracowników. Ponieważ w końcówce tygodnia częstotliwość imprez komercyjnych maleje, Andrzej Bartkowski – właściciel tego wszystkiego – wymyślił comiesięczny cykl wieczorów artystycznych, które nazwał Forum Humanum Mazurkas w Ożarowie.

Andrzej Bartkowski – należy skłanować

Trafiłem właśnie na XIX edycję tego cyklu. Każdorazowo wieczór rozpoczyna się od wernisażu jakiegoś malarza lub rzeźbiarza. Tym razem prezentowane były kunsztowne statuetki formowane w znanej już w starożytności technice „traconego wosku”, których twórczynią jest utalentowana rzeźbiarka Katarzyna Bułka-Matłacz.

Następnie otwarto wystawę plakatów *Politycy transformacji ustrojowej w Polsce jako bohaterowie innych bajek* ekscentrycznego twórcy Witolda Mysyrowicza oraz wernisaż malarski Jarosława Jaśnikowskiego, jednego z czołowych surrealistów polskich, malującego z zamiłowaniem wydumane pojazdy i maszyny.

Po opuszczeniu sal wystawowych zasiedliśmy na widowni, aby obejrzeć produkcję tańca współczesnego w wykonaniu Kieleckiego Teatru Tańca. Najbardziej podobały mi się choreografie Elżbiety Szlufik-Pańtak (*Stół bez szczęścia*) i Grzegorza Pańtaka (*2 żywioły* i tańce jazzowe). Natomiast nie podobała mi się choreografia *Monochromia* Jacka Przybyłowicza, mimo że autor mętnie usiłował ją komentować w załączonym programie, a u artystek prześwitywały spod

bluzek... gołe cycki (!). Pozytywnie zaskoczył mnie poziom pracy zespołu, a zwłaszcza uroda młodych, dorodnych, dobrze wyszkolonych tancerek. Szefowie tej formacji Elżbieta i Grzegorz Pańtakowie od 20 lat dokonują w Kielcach godnej szacunku i uznania pracy na rzecz tańca współczesnego, w warunkach trudnych i na terenie pozbawionym jakiegokolwiek tradycji w tej dziedzinie. Podczas XIX Forum Humanum podobali się, wzbudzili zainteresowanie i aplauz ekskluzywnej publiczności, a prezentowany repertuar przybliżył widzom estetykę tańca współczesnego.

Ale wróćmy do postaci Andrzeja Bartkowskiego. Określenie „człowiek orkiestra” jest tu nadzwyczaj trafne. W młodości był kolejno asystentem operatora filmowego, studentem melioracji na SGGW, tańczył w zespołach studenckich, występował w kabaretach, studiował afrykanistykę na Uniwersytecie Warszawskim i pilotował wycieczki zagraniczne. Podczas wakacyjnych prac przy winobraniu doskonale opanował język francuski i pływał na statkach pasażerskich w charakterze oficera kulturalnego. W tej pracy zetknął się z Andrzejem Hulewiczem, z którym w roku 1990 zało-

żył Mazurkas. Od tego czasu przeżyli wiele lat niezwyklej przygody zawodowej i wspólnie działają do dziś.

Co mnie urzekło w tej postaci? Niezwykłe połączenie działalności komercyjnej z zamiłowaniem artystycznym i zarażanie swym entuzjazmem do sztuki środowiska biznesowego, które każdorazowo tłumnie odwiedza Forum Humanum. Kogóż tam nie spotkałem! Marka Sewena z małżonką, prof. Stefana Kamase, reżysera Ryszarda Kubiaka – twórcę Ogrodów Muzycznych na Zamku Królewskim, znanego aktora i dyrektora teatrów Zbigniewa Lesienia, animatora sztuki Aleksandra Czajkowskiego-Ładysza, wieloletniego redaktora programów telewizyjnych Marka Mazura, autorkę pięknego tkactwa artystycznego Joannę Tumiłowicz i jej męża Bronisława, znanego publicystę i recenzenta, oraz całą plejadę przedsiębiorców, którzy w kularowych rozmowach deklarowali chęć naśladowania Andrzeja Bartkowskiego w działaniach na rzecz inicjatyw artystycznych.

Jeśli ktoś narzeka – a takich jest niemało – na trudne czasy dla polskiej kultury, niech przyjrzy się aktywności, pomysłom, energii i hojności Andrzeja Bartkowskiego, którego – czym prędzej – w interesie wielu dziedzin narodowej sztuki, należy po prostu skłanować!